

# Muchy, G

Pędzą po srebrnych szynach pociski na prąd  
Kolorowe pochody wjeżdżają na most  
W swoich drogich taksówkach, oo  
Astronauci na niby wiozą do konstelacji bloków

Zaraz zaczniesz się tysiąc światła  
Zaraz zaczniesz się biała noc  
Może zdążysz, to zobaczysz  
jak płonie, już płonie  
Górny taras

Tylko jak cię odnajdę w takim kosmosie z okien?  
W tej litanii adresów gdzie co noc w każdym oknie  
Się trwonią ta-am, i wierzą, wierzą, że  
Odlecą przez fantastyczne horoskopy

I że zaczniesz się tysiąc światła  
I że zaczniesz się biała noc  
Może zdążysz, to zobaczysz  
Jak płonie, już płonie  
Górny taras

Zaraz zaczniesz się tysiąc światła  
Zaraz zaczniesz się biała noc  
Może zdążysz, to zobaczysz  
Jak płonie, już płonie  
Górny taras